

STRZELANINA I POLICYJNA OBŁAWA W ZABRZU

Data publikacji 27.04.2018

Po kilku godzinach poszukiwań, policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy wczoraj około południa wtargnęli do jednego z mieszkań w Zabrze, próbując postrzelić z broni palnej właściciela. W trakcie zatrzymania jeden ze sprawców został ranny. Przy zatrzymanych znaleziono broń, która teraz zostanie poddana szczegółowym badaniom. Na miejscu zdarzenia, przez wiele godzin policyjna ekipa dochodzeniowo-śledcza prowadziła oględziny pod nadzorem prokuratora.

Przed godziną 13.00, do oficera zabrzańskiej komendy zadzwoniła kobieta. Z jej relacji wynikało, że do mieszkania w dzielnicy Mikulczyce wtargnęli bracia jej męża, którzy najpierw zdemolowali pomieszczenia, a następnie oddali w kierunku męża zgłaszającej kilka strzałów z broni palnej. Chwilę po tym, zarówno sprawcy, jak i 37-latek opuścili mieszkanie. Podczas napaści, 37-latek trzymał na rękach swoje kilkuletnie dziecko. Zarówno dziewczynce, jak i jej ojcu nic się nie stało.

W związku z ucieczką sprawców, w ich poszukiwania włączyli się nie tylko policjanci z Zabrze, ale i śląscy antyterrorysty i kilkudziesięciu mundurowych z katowickiego oddziału prewencji.

Przed 20.00 wywiadowcy z oddziału prewencji zauważyli wsiadających do audi sprawców. Na widok stróżów prawa, kierowca zaczął uciekać. Rozpoczął się pościg ulicami Zabrze. Jeden z patroli zablokował oznakowanym radiowozem drogę ucieczki. Mimo policyjnej blokady i sygnałów nakazujących mu zatrzymanie, kierowca audi ominął radiowóz, próbując potrącić mundurowych. W kierunku samochodu padły strzały z broni służbowej. Po chwili audi uderzyło w przydrożną tablicę reklamową, a następnie w drzewo. Obecni w samochodzie trzej mężczyźni zostali zatrzymani. To dwaj bracia w wieku 40 i 33 lat oraz 29-latek. Podczas zatrzymania, ranny został 40-letni kierowca, który po pomocy udzielonej przez policjantów oraz ratowników medycznych, trafił do szpitala. Przy mężczyźnie policjanci znaleźli broń palną.

Młodszy z braci oraz 29-latek trafili do policyjnego aresztu, natomiast 40-latek wciąż przebywa w bytomskim szpitalu.

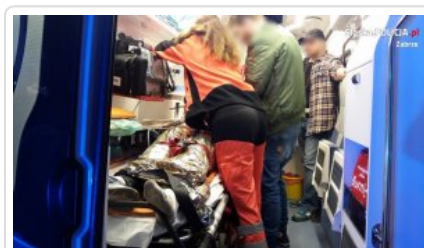
Podczas przeszukania mieszkań braci, zabezpieczono amunicję, narkotyki oraz papierosy i alkohol, pochodzące najprawdopodobniej z włamania do sklepu.

Zatrzymani bracia są dobrze znani policjantom. Obaj byli wielokrotnie karani za rozboje, kradzieże, włamania, pobicia oraz czynną napaść na policjantów. Dodatkowo, kierowca audi ma na swoim koncie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, obowiązujący go do 2026 roku.

Na miejsce zdarzenia, do późnych godzin nocnych pracowali policjanci oraz prokuratorzy, którzy zabezpieczali ślady.

Dzisiaj, około południa, kryminalni z Zabrze dotarli do 37-letniego mieszkańca dzielnicy Mikulczyce.

Mężczyzna przed wejściem policjantów do mieszkania, w którym się ukrywał, wyskoczył przez okno z I piętra, doznając urazu nóg. Został przewieziony do szpitala, po opuszczeniu którego złoży wyjaśnienia w sprawie.



Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.